

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h.
kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „
rocznie . . . 30 „ — „ pocztową . . . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi, czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy warty 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 398.

Lwów, sobota 25. listopada 1911.

Rok 1.

Prenumeratę „Gazety Wieczornej“ można rozpocząć każdego dnia w miesiącu.

Wszyscy nowo przybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek powieści znakomitego pisarza, St. Przybyszewskiego, p. t. „MOCNY CZŁOWIEK“.

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Kalendarz parlamentarny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Kalendarium parlamentarne na najbliższy czas przedstawia się następująco: We wtorek podejmie Izba drugie czytanie reformy regulaminu obrad.

Komisja budżetowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek i we wtorek poczem prawdopodobnie już w środę przystąpi do głosowania. We wtorek odbędzie się też posiedzenie Izby panów.

W środę odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsza konferencja niemieckich i czeskich posłów w sprawie uregulowania kwestyi językowej przed władzami krajowymi rządowymi.

Będzie to początek rokowań wiedeńskich w sprawie ugody.

Zaniechanie projektu państwowego podatku od piwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W myśl onegdajszej uchwały konferencji delegatów austriackich restauratorów i hotelarzy zjawiła się wczoraj deputacja u ministra Zaleskiego i przedstawiła mu obawy restauratorów z powodu projektowanego podatku od piwa.

Minister Zaleski oświadczył, że na razie nie projektuje rząd zaprowadzenia państwowego podatku od piwa, a inne życzenia restauratorów i hotelarzy zbada dokładnie i w miarę możliwości uwzględni.

Drogi wodne na Morawach i na Śląsku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w parlamencie konferencja niemieckich posłów z Moraw z ministrem handlu Rösslerem i ministrem robót publicznych Trnką w sprawie noweli do ustawy o budowie dróg wodnych.

Życzenia posłów przedstawił poseł Primavesi, poczem wyłoniła się bardzo żywa dyskusja. — Minister Trnka przedstawił plan rządu w tej sprawie dotyczący Moraw i wymienił sumy, które rząd przeznacza na regulację rzek

w Morawach na najbliższych lat 10. Posłowie morawscy nie są zadowoleni z tych planów i oświadczają, że Morawy są w tej noweli upośledzone. Nastroj ten posłów morawskich znajduje wyraz w oświadczeniu p. Lechera, ogłoszonym w „Deutsche Nachrichten“. P. Lecher oświadcza, że to, co obecnie ofiarowano posłom morawskim, absolutnie nie wystarcza.

Wczoraj konferowali obaj powyżsi ministrowie z posłami śląskimi. Minister Trnka przedstawił na tej konferencji plan rządu, co do regulacji rzek na Śląsku. I tutaj przeprowadzono dłuższą dyskusję. Posłowie śląscy są na ogół zadowoleni z oświadczenia rządu.

Niemieccy posłowie z Czech a kanały galicyjskie

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisji budżetowej nastąpił wczoraj korzystny zwrot w sprawie kanałowej. Ze strony polskiej obawiano się mianowicie dotychczas opozycji posłów niemieckich z Czech. Tymczasem na wczorajszym posiedzeniu b. minister Schreiner oświadczył, że wita z radością wiadomość, że nowela do ustawy z r. 1901 obejmuje melioracje i regulacje rzek w Czechach, a zarazem stwierdził, że nie myśli bynajmniej o jakiegokolwiek opozycji, jeśli idzie o kraje, które mając po temu warunki, żądają kanałów. Oświadczenie to przyjął poseł Angermann imieniem polskich członków komisji budżetowej z zadowoleniem do wiado-

Ministrowie skarbu a Izba giełdowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby giełdowej sekretarz generalny odczytał pismo b. ministra skarbu Meyera i obecnego ministra skarbu Zaleskiego.

Dr. Meyer dziękuje Izbie za poparcie, a minister Zaleski daje wyraz nadziei, że tradycyjnie przyjazne stosunki między Izłą giełdową a zarządem skarbu będą nadal trwać.

Posel Kędzior o kanałach.

Kraków. (Tel. wł.) Staraniem Polskiego Towarzystwa demokratycznego odbyło się tu wczoraj wieczorem zebranie, zwołane przez wiceprezesa Towarzystwa, radcę Wassunga, na którym poseł Kędzior omawiał obszernie sprawę kanałów galicyjskich. Referent zaznaczył, iż przyszła trasa na kanały galicyjskie jest jedynie wygodna, gdyż jest na przestrzeni blisko 40 klm. zupełnie równa.

Referent omawiał następnie stanowisko obecnego prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego, który — jak zaznaczył — cieszy się niezmierną powagą wśród stronnictw niemieckich, a znając na wylot stosunki parlamentarne i sprężyny zakulisowe, może krajowi oddać nadzwyczajne, wprost decydujące usługi w sprawie kanałów. W bieżącym dziesięcioleciu będzie z funduszy, przez rząd przeznaczonych, przeprowadzony kanał od granicy śląskiej do Krako-

wa i pozostanie jeszcze pewna suma na część robót od Krakowa do Dniestru.

Sumy, jaką rząd preliminarzuje na budowę kanałów poseł Kędzior nie uważał za stosowne podać, uważa to bowiem za tajemnicę urzędową, oświadczył jednak, że stanowi ona 30 proc. ogólnej sumy, przeznaczonej na roboty spławne we wszystkich krajach i prowincjach austriackich.

Na skutek interwencji prezesa Koła dra Bilińskiego zapewnił hr. Stürgkh, że roboty będą rozdane jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Dotychczas rozdało ministerstwo handlu roboty na kanalizację Wisły w Krakowie i Podgórzu, jak rozszerzenie łożyska, budowę bulwarów, budowę kolektorów, co będzie kosztowało 13,700.000. Obecnie pozostaje Koło polskiemu staranie o rozpoczęcie robót kanału spławnego od granicy śląskiej do Krakowa, jak przeprowadzenie i rewizja trasy i t. p., gruntu bowiem są już wykupione kosztem 1,300.000 K. Dalej poruszył referent sprawę rentowności kanału i oświadczył, iż kanał galicyjski będzie bezwarunkowo rentowny, gdyż Galicya eksportować będzie tego rodzaju produkty, które z powodu małej wartości w stosunku do objętości nadają się więcej do eksportu drogą kanałów, niż kolei.

Po przemówieniu referenta, nagrodzonym hucznymi oklaskami, nastąpiły interpelacje. I tak budowniczy Kaczmarek podniósł, iż podobno w ministerstwie jest przygotowana lista inżynierów obcej, a nie polskiej, narodowości, którzy mają być zajęci przy robotach kanałowych. Referent, w odpowiedzi na tę interpelację, zaznaczył, iż Kołu polskiemu nie podobnego nie jest wiadomo, że jednak stanowczo nie dopuści do tego, by przy tych robotach byli zajęci obcokrajowcy. W tej sprawie wystąpią gorąco tak minister dla Galicji, jakoteż dr. Biliński.

Pod koniec przemawiali pp. Dattner i Odrzywolski, poczem w lokalu Towarzystwa demokratycznego odbyło się przyjęcie na cześć posła Kędziora.

Sprawy zagraniczne.

Anglia a Niemcy.

Berlin (Tel. wł.). Namiętna dyskusja w sprawie niebezpieczeństwa wojny niemiecko-angielskiej w ubiegłych miesiącach trwała dalej, ale dotychczas nie przyczyniła się bynajmniej do wyjaśnienia sytuacji.

Prasa niemiecka nie staje wprawdzie w obronie polityki zagranicznej rządu niemieckiego, stwierdza jednak, że Niemcy zajęli wobec Anglii stanowisko zupełnie lojalne, podczas gdy angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zupełnie bezprawnie mieszało się do rokowań francusko-niemieckich.

Berlińska prasa opozycyjna gani jednakowoż niezręczność rządu, który nie poinformował się o nastroju w Anglii, przystąpił do rokowań z Francją i robi rządowi cierpkie wyrzuty z tego powodu, że naród niemiecki teraz dopiero dowiaduje się o niebezpieczeństwie, jakie mu groziło.

Nastój w angielskich kołach parlamentarnych.

Londyn. (Tel. wł.) W kołach parlamentarnych sądzą, że ministrowie Grey i Asquith przedstawiają w poniedziałek na posiedzeniu parlamentu sytuację w świetle korzystnym i nie będą zapuszczali się w szczegółową analizę oświadczeń Kiderlen-Waechtera. Sfery rządowe liczą na poparcie ministrów i wobec tego nie obawiają się zbytnio frondy w obozie liberalnym, natomiast są zaniepokojone tem, że lord Beresford zabierze głos w dyskusji i powtórzy oskarżenie o... niedostatecznym przygotowaniu marynarki angielskiej w krytycznym czasie.

„Daily Mail”, widocznie inspirowana, daje wyraz nadziei, że teraz stosunki niemiecko-angielskie poprawią się. W kołach politycznych londyńskich nie przestają krążyć pogłoski, że stanowisko Greya jest zachwiane. Niektórzy mówią nawet o rozwiązaniu Izby, inni znów o rekonstrukcji gabinetu.

Decydująca mowa.

Londyn. (Tel. wł.) Z ogromnem napięciem wyczekują powszechnie poniedziałkowej dyskusji w parlamencie angielskim, w której ma zabrać głos sekretarz stanu Grey.

Mowa ta może wpłynąć decydująco na dalsze ukształtowanie się stosunków między Anglią a Niemcami.

Zdaje się, że w parlamencie nastąpiła pewna zmiana w nastroju, mianowicie odnoszą się teraz bardziej przyjaźnie do sir Greya niż dotychczas. Wobec tego niema już teraz mowy o jego dymisji.

Wojna włosko-turecka.

O blokadę Dardanelów.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wbrew krążącym pogłoskom zapewniają tutaj, że rząd austro-węgierski nie otrzymał żadnego zawiadomienia o projektowaniu jakiejś akcji floty włoskiej. Mimoto twierdzą, iż jest możliwa akcja floty włoskiej na morzu Egejskim. Przyczem nie wchodzi tutaj w grę Saloniki, idzie raczej o Dardanele, chociaż co prawda, blokada Dardanelów równałaby się blokadzie południowej Rosji.

Rzym. (Tel. wł.) Gazeta „Vita” oświadcza, że żadne mocarstwo nie usiłowało przeszkodzić ewentualnej akcji Włoch na morzu Egejskim. Przy dzisiejszem ugrupowaniu mocarstw, krok taki byłby bez znaczenia; poza tem mocarstwa wiedzą, iż nie mają powodu do obawy, gdyż Włochy nie zapoznają odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Z nastrojów wojennych.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W kołach politycznych tureckich sądzą, że Turcja nie ma powodu obawiać się napadu Włochów na Dardanele, przeciwnie w kołach rządowych twierdzą, że Turcja życzy sobie obecnie „aradu” takiego.

Przyszły tydzień prawdopodobnie przyniesie bardzo ważne zdarzenie na polu walki.

Rewolucya w Chinach.

Rola Japonii.

Petersburg. (Tel. wł.) Japonia rozpoczęła pertraktacje z Rosją i Anglią co do wspólnej akcji w Chinach. Prasa rosyjska obawia się, że podobna akcja spowodować może wrzenie antyeuropejskie.

Z caratu.

Gwałtowna rusyfikacja kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrekcyja kolei otrzymała już rozporządzenie od ministra kolei Ruchłowa, zarządzające wzmocnienie ciała urzędniczego przez przyjmowanie Rosyan.

Z kraju

Morderstwo pod Krakowem.

Kraków. (Tel. wł.) Niedaleko Podgórza, w studni w Kosocicach, znaleziono zwłoki gospodarza z Pobojuwice, Franciszka Dymy. Śledztwo ustaliło, że zamordowali go dwaj nieznanymi bandyci, przed którymi wygadał się w jednej z mleczarni w Podgórzu, że ma przy sobie 100 koron.

Zjazd delegatów Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

(Drugi i ostatni dzień obrad.)

Na dzisiejszem posiedzeniu, które rozpoczęło się dopiero o godz. 10 przed poł., delegat Turski z Podhajeć w imieniu komisji bankowej przedłożył następującą rezolucję:

„Wzywa się Wydział Związku, aby z uwagi na ważność intensywnego rozwoju Banku związkowego przez członków swych, zasiadających w Radzie zawiadowczej Banku, wpłynął na obsadzenie wakującej posady dyrektora Banku w jak najkrótszym czasie.

Wzywa się Wydział Związku, aby wpłynął w sposób, który uzna za stosowny, na sfery kierownicze w akc. Banku związkowym, żeby kwestję kotowania akcji Banku na giełdzie, jako zdaniem Walnego zgromadzenia, stanowczo dojrzałą, zgodną z interesem akcyonariuszów i łatwością dalszych emisji Banku, uznały za aktualną i pilnego wymagającą załatwienia.

Walne zgromadzenie Związku stwierdza, że poparcie kredytowe stowarzyszeń przez Banki austr.-węg. jest mimo usilnych starań zgoła niedostateczne i wymaga radykalnej zmiany na lepsze. Walne zgromadzenie apeluje do naszej Reprezentacji parlamentarnej z prośbą, aby zechciała podjąć u sfer miarodajnych starania jak najenergiczniejsze. Walne zgromadzenie apeluje do zarządów Stowarzyszeń, aby szczerze pojętą pomocą wsparły rozwój instytucji samopomocnym czynem Stowarzyszeń naszych poczętą i dobru ich poświęconą, lokując fundusze w emisjach akc. Banku związkowego.

Imieniem komisji wydziałowej delegat dr. Kudelka ze Lwowa wzywa wydział

do jak najrychlejszego wprowadzenia w życie okręgów związkowych w całym kraju, z oznaczeniem ich zakresu działania i do przyspieszenia organizacji świeżych związkowych stowarzyszeń w tych miejscowościach wschodniej części kraju, do których dotychczas działalność Związku nie zdążyła dotrzeć.

Wydział ma się też postarać o to, żeby na mającem się odbyć w roku przyszłym zjeździe polskich pracowników i ekonomistów sprawy współdzielcze i stowarzyszeń znalazły takie uwzględnienie, jakie się im słusznie należy ze względu na ich znaczenie społeczne.

Sprawy Komisji budżetowej referował del. Mütter ze Złoczowa. Po dyskusji przyjęto wnioski Komisji lustracyjnej.

Imieniem Komisji ustawowej referował dyr. Feldstein, który przedłożył obszernie umotywowany wniosek w sprawie projektów rządowych.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w „Gazecie porannej”.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niekorzystne położenie międzynarodowe spowodowało na dzisiejszej giełdzie przedpołudniowej wielką rezerwę. Mimo to kursy były stałe.

Spadły tylko nieco „Alpiny”, a to w związku z wiadomościami o niższych notowaniach na giełdzie nowojorskiej.

Przy prolongacji na ultimo pieniądz był drogi. Banki raportowały po 6 1/4 prc.

O godz. 10:45 notowały: Kredyty 648:25, Länderbank 546:75, Unionbank 622:50, Staatsbahn 731:75, Alpiny 838, Skoda 677.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 25. listopada 1911. Dział o godzinie 10:30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:50, Renta majowa 91:90, Węgierska renta koronowa 90:65, Akcje kredytowa 648:25, Kredytowe węg. 346:00 —, Bank anglo-aust. 324:50, Unionbank 622:50, Bankverein 543:00, Länderbank 547:00, —, Kolej państw. 731:75, Lombardy 110:75, Elbetal —, Fabryka broni 774:—, Akcje tytoń. —, Alpiny 838:00, Rima Muranyi 674:50, Praskie Towarzystwo żelazne —, Losy tureckie 243:25, Kable 255:—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 92:80 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 98:90, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92:90, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 92:50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91:95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —, Akcje Banku hipot. —, Gal. Karp. Tow. naft. —, 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99:25 Skoda 677:00.

Uspokojenie: spokojne.

Po zamknięciu numeru.

Rozpocznie się jutro blokada Dardanelów.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Wczoraj dowiedziano się tu, że 26 bm. rozpoczyna Włochy blokadę Dardanelów.

Rosyjski ambasador Czarykow potwierdził tę wiadomość w konferencji z wielkim wezyrem, a co do stanowiska interesowanej w tej sprawie Rosji odpowiedział wymijająco.

Turcja obstaje przy tem, że tylko pod tym warunkiem może się zgodzić na rokowania pokojowe, jeśli zostanie uznane zwierzchnictwo sułtana w Trypolisie.

Pochód rewolucjonistów do Pekinu.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Zeitung” donosi, że prawie cała flota chińska jest w ręku rewolucjonistów.

Wojska rewolucyjne chcą obecnie maszerować na Pekin. Zdaje się, że armia rządowa jest wobec nich wprost bezsilna.

Żadnych produktów nie kupujemy na własny rachunek, lecz sprzedajemy komisowo na rachunek producenta!

Owies pastewny i nasienny, koniczyne czerwona i biała, tymotkę, bobik, groch fasole najkorzystniej można sprzedać przez

Związek rolników dla zbytu produktów

stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 19. parter.

Już nadeszły ostatnie nowości

w olbrzymim wyborze na kostymy, suknie i bluzki damskie etc. do magazynu

1094
Antoniego Uwiery,

Lwów,

ul. Halicka 10.

FILIA: STANISŁAWOW.
PROBKI na prowincye odwrotnie.

Na skargę do Wiednia...

Lwów, 25. listopada.

Przy stole w niebie, gdzie wieczorami na pogawędkę schadzają się byli regimentarze Koła, zapanało w czwartek wieczór wielkie wzburzenie. Właśnie Grocholski z Jaworskim smacznie gawędzili, gdy zdyszany i mocno wzburzony wpadł Wojciech Dzieduszycki i cisnąwszy kartkę pocztę niebiańskiej na stół, zawołał: „Czytajcie, co za wniosek dziś na posiedzeniu Koła wpłynął!“ Przysunęli się starszowie, nasadzili okulary i czytali:

P. Skarbek zgłasza następujący wniosek: „Koło polskie wybierze deputację, złożoną z 10 członków, która, poprowadzona przez ministra dla Galicji, przedstawiła prezydentowi ministrów szkany, jakie rząd krajowy stosuje wobec ludności włościańskiej.“

„Uspokój się, Wojciechu“, począł dyplomatycznie pan Apolinary. „Za moich czasów, gdyby mi śmiały który z posłów przynieść taki wniosek, tobym poprostu go nie dosłyszał...“

Lecz Ateńczyk z Jezupola nie dał się uspokoić. Był tak wzburzony, jak gdyby mu marny jakiś kicz przedstawiono za Murillovski obraz.

Wciąż wołał: „O hańbo! mój następca w posłowaniu! człowiek, co po mnie mandat w Samborze otrzymał! idzie do jakiegoś niemieckiego hrabiego skarżyć się na polski rząd krajowy! więc połośmy jak oka w głowie strzegli idei autonomii kraju, abyśmy potem fagasowali u Niemców, u Stürgkhów!“

Tego wieczora smutno było przy stole w niebie. Wojciech Dzieduszycki siedział jak przybity i ani jednego dowcipu już więcej nie zrobił.

Hrabia Aleksander Skarbek otrzymał mandat miasta Sambora w r. 1908 po śmierci hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i wtedy wcale nie miał ochoty do skarg na rząd krajowy... Przeciwnie, kiedy po ściśszych wyborach z drem Doboszyńskim — nad których przebiegiem wówczas ludzie mocno głową kiwali — wszedł do parlamentu, miał wszelkie dane, aby wobec żadnego ministra nie mówić o „szykanach“ rządu krajowego. Wówczas bowiem hr. Skarbek wraz z towarzyszami wszechpolskimi, gotowali się do dalszej „wymiany mózgów“ i zasiadali do żłobka, przy którym ministeryalne apetyty swych leaderów nasycić mogli.

Obecnie jest pan hrabia wiceprezesem Koła, odkomenderowanym przez swe stronnictwo do rzucania kłód *à tout prix* wszystkim antagonistom politycznym, poczynając od samego prezydium Koła.

Skoro zaś brakuje ostrej amunicji do walki, skoro nie można nikomu z antagonistów udowodnić, że sprzedał kraj i naród, — nie pozostaje nic innego, jak szeregiem demonstracji nieustannie wywoływać zamęt i zwracać na stronnictwo nd. uwagę społeczeństwa, któreby zresztą może o niem zaczęło zwolna zapać.

Taką demonstracją był wniosek p. Buzka w sprawie upaństwowienia szkół średnich, w sprawie, którą Koło zajmuje się intensywnie, ale ze względów taktycznych i w interesie sprawy samej — po cichu.

Obecnie nowy wiceprezes Koła pierwsze dni swej nowej funkcji stroi w podobną demonstracyjną bombę.

Na złość ludowcom — naraz p. Skarbek odkrył, że rząd krajowy szykanuje ludność włościańską. (Czy raczej miasta nie miałyby powodu do skarg, że w naszym kraju są stale upośledzane na korzyść ludności włościańskiej?). Pociągnięcie pozornie zręczne, bo ma szachować równocześnie i ludowców i namiestnika, N ezręcznością, i to jaskrawą, jest jednak taka konstrukcja, jaką swej mocy nadał hr. Skarbek.

Najwidoczniejsze jest bowiem dla wszystkich, że wcale mu nie szło o interes ludności włościańskiej, ale wyłącznie o efekt polityczny. Nie można wątpić, że chłopci — wyrobieni politycznie, czy nie, ale zawsze podejrzliwi — będą się śmiali do rozpuku z tej nowej opieki. Manewr hr. Skarbka nie pomoże propagandzie endeckiej po wsiach.

Zanim hr. Skarbek ten wniosek postawił, powinien był u niadawno mianowanego profesora ekonomii na uniwersytecie lwowskim, a swego szefa partyjnego, wziąć „privatissimum“ na temat autonomii kraju i „wyodrębnienia Galicji“.

Byłby się dowiedział, że w czasach, kiedy myśl demokratyczno-narodowa w kraju jeszcze nie marzyła o pierogach ministeryalnych, „wyodrębnienie Galicji“ było jeszcze pozytywnym hasłem programowym i że w programie stronnictwa mówiono o takim rozszerzeniu autonomii kraju, iżby wszelka skarga na „rząd krajowy“ nie szła *via* przedpokoje ministeryalne, lecz przed forum sejmu.

Byłby p. hrabiemu Skarbkowi p. Grabski zapewne przypomniał, że gdy swego czasu sironictwo ludowe uchwaliło wystać do Wiednia deputację, „Słowo polskie“ z furią rzuciło się na ten pomysł „skarg u ministra“, nazwało tę deputację „chamską“ i pomstowało głośno, że przecie niezgodnem jest z ideą autonomiczną pranie brudnej bielizny we Wiedniu, że przecie mamy Sejm, koło sejmowe...

Byłby również p. hrabiemu Skarbkowi niejeden weteran parlamentarny powiedział, że poprzednik p. hrabiego w mandacie samborskim, Wojciech Dzieduszycki, niegorszy Polak, zdobywał się wprowadzić na tyle siły, aby prezydenta ministrów Gautscha w ciągu 24 godzin utracić, ale, że nigdyby mu do głowy nie przyszło iść do Niemca na skargę na rząd krajowy. Takiej słabości nigdyby obcemu nie zdradził.

Hr. Stürgkh miał zapewne dobrą godzinę,

Nowości sezonowe!

Obuwie, kamizelki wełniane i z sarniej skóry, kapelusze, czapki, rękawiczki, parasole, krawaty i wiele innych nowości dla Pań i Panów w ogromnym wyborze poleca

Pierwszorzędny magazyn mód

American House

Lwów, Kopełnika 1. 5.

1562

BOY.

Z MOICH WAKACYI.

1. ZDARZENIE PRAWDZIWE.

Siedząc żałośnie nad bakiem
Dumałem o życiu takim:
Żeby to tak było można
By każda chęć płocha, zdrożna
Była odemnie odległa,
By myśl moja zawsze biegła
Ku zanności, ku dobremu
I służyła tylko jemu.
I wciąż bym się doskonalił
Tak żeby mnie każdy chwalił.
Ale jak to zwykle bywa
Że krótko trwa chęć pocziwa
Jakoś mi to potem przeszło
I co gorsza się obeszło.

Royan sur l'Océan
(Casino municipal!) w sierpniu.

2. W KARLSBADZIE.

Marzyło mi się we śnie
Że byłem ptaszkiem małym:
Wstawałem bardzo wcześnie
Zarówno z dzionkiem białym;

W czyściutkim, jasnym zdroju
Pluskałem dzióbek potem
I w adamowym stroju
Grzałem się w słonku złotem.

Robaczków drobnych kilka
To było me śniadanko,
A potem — szczęścia chwilka
Z samieczką, mą kochanką.

I żyłem rad ogromnie
Wśród lubych tych igraszek,
I każdy mówił o mnie:
Cóż to za miły ptaszek!

Tak mi się w nocy śniło
Nim sen mi umknął z powiek,
I bardzo mi nie miło
Zbudzić się jako człowiek...

Jeszcze na dworze szaro
A już, jak dobra wróżka,
Dziewczę, niemiecką gwarą
Za łeb mnie ciągnie z łóżka.

„Herr Doktor! schon ist sechse“
Mówi, ściągając koce,
„Hol' Teuf! dich alte Hexe“
Z wdzięcznością jej mamrocę.

O, biedne moje kości
Zgiąć was się próżno siłę
O, biedna ty ludzkości
I za cóż cierpisz tyle!

Gdzież jest, gdzież niebogo,
Młodości ma kochana,
Gdym władał każdą nogą
Już od samego rana!

Gdym stąpał lewą, prawą,
I myślał w mym obłędzie,
Że to me święte prawo,
Że to tak zawsze będzie!

Słoneczko pierwsze cienie
Ledwie na ziemi kładzie,
A ja już me cierpienie
Wlokę po promenadzie.

Cóż to za masa ludzi!
Cóż za zgiełk! Boże święty!
Jak tu się nikt nie nudzi,
Jak każdy jest zajęty!

Mężczyźni w sile wieku
Z minami tegich zuchów —
Ach, pociesz się człowieku
Patrząc na tyłu druhów!

MERKURY

Kawa — Herbata — Kakao — Czekolada

Właściciel:
Karol Czudżak.

1620

Lwów, Kilińskiego.

gdy przeczytał wniosek hr. Skarbka. Przez myśl przejść mu musiała taka kombinacja: jeżeli panom Polakom polski rząd krajowy jest nie na rękę, proszę — służę jakimś „sektionsssefem” lub generałem, a może wówczas ustana „szykany wobec włościństwa”. Tak, jak w roku 1846, kiedy „rząd krajowy” wcale włościń nie szykanował...

Narodowa demokracja postępuje, jak ten uczeń, który się porządnie sprawować nie chce i wciąż biegnie na skargę, że go pan profesor „sekuje”. Takimż żakowi muszą rodzice, musi całe otoczenie wyperswadować: sprawuj się porządnie, a nie zastanawiaj się jakimiś „szykanami”, to ci ani „pan profesor” nie będzie „dokuczał”, ani nie będziesz potrzebował bieda na skargę do „dyrektora”.

INDESLANE.

Pierwszorzędny Pensjonat „LITWINKA” 1659
Lwów, ul. Fredry 9 (róg pl. Akademickiego). Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. Elektryka, łazienki. Kuchnia wykwintna. Winda elektryczna. Obiady dla dochodzących. Telefon 2150/VI.

SPECJALNE URZĄDZENIA MEBLOWE

FRANCISZEK ZEIZER

FABRYKA: ul. TKACKA L. 23. **LWÓW** SKŁADY: PASAŻ MIKOŁASZA

STACJA KOLEI ELEKTR. H. Z.

Sensacyjny zwrot w sprawie Banku parcelacyjnego.

Wywiad z dr. Michałem Greką.

Zwrot niespodziewany, jaki przyjęła sprawa Banku parcelacyjnego nie przestaje interesować opinii publicznej.

Aby zasięgnąć bliższych informacji, jeden ze współpracowników naszych odwiedził obrońcę aresztowanych dyrektorów p. dr. Greka. Szanowny mecenas z całą uprzejmością pozwolił się interviewować i na pierwsze pytanie, co mu w tej sprawie wiadome, odpowiedział:

— Co do zarzutów, podniesionych przeciw dyrektorom Banku parcelacyjnego nie umiem powiedzieć nic nad to, o czym pisze cała prasa. Śledztwo bowiem prowadzone jest tajnie, a obrońca w tem stadium postępowania nie ma prawa wglądać w akta. Wskutek prośby rodziny dyr. Deskura udałem się do sędziego śledczego Paklikowskiego, który oznajmił mi, że areszt śledczy zarządzony został na podstawie § 175 (ustęp 2) z procedury karnej, to znaczy, że sąd podejrzewa p. Deskurę, iż czyni przygotowania do ucieczki. Z obowiązku mego napisałem na trzech arkuszach sprzeciw przeciw temu zarządzeniu, a właściwie traktat psychologiczno-jurystyczny, zastanawiający się nad tem, dlaczego ktoś ma być podejrzany o zamiar ucieczki w listopadzie 1911 r., skoro w czasie, kiedy dochodzenia karne zostały wszczęte, t. j. w styczniu roku 1910, bawiąc w Bawaryi, w jednym ze sanatoryjów dla nerwowo-chorych, powrócił bezzwłocznie do Lwowa, ażeby być tem samem do dyspozycji sędziego śledczego.

— Czy pan mecenas sądzi, że areszt śledczy zostanie uchylony?

— Będę szczery i powiem, że — nie! — odpowiedział dr. Grek. Jako doświadczony adwokat nie łudziłem się się ani przez jedną chwilę, jakoby Izba radna tut. sądu areszt śledczy zniósła, nadto dobrze bowiem znam stosunki, a w podobnych wypadkach adwokat spełnia tylko z konieczności swój obowiązek. Bo jakkolwiek areszt śledczy w myśl przepisów proceduralnych powinien być zastosowywany tylko w tych wypadkach, gdzie ustawa to wyraźnie

przypisuje (a więc np. istotnie zamierzona ucieczka), to jednak pewna maniera i rutyna tut. sądów karnych uważa za wskazane postęgiwać się tym ostrym środkiem proceduralnym w takich wypadkach, gdzie chodzi tylko o pewne sensacyjniejsze sprawy.

— Czem i jak motywuje Izba radna swą uchwałę?

— Otóż to! Niespodzianką tak dla mnie, jak i dla całego świata jurystycznego, jest fakt, iż Izba radna poszła dalej jeszcze od wniosku prokuratora i rezszerzyła motywację aresztu śledczego do cyfry trzeciej, t. zn. uznała, że zachodzi uzasadniona obawa, iż aresztowani dyrektorowie będą się starali wpłynąć na świadków-znawców lub współobwinionych w sposób przeszkadzający wykryciu prawdy.

Taka interpretacja procedury karnej stanowi pewne *novum* nawet dla nas przyzwyczajonych w ostatnich czasach do niesłychanie rygorystycznej interpretacji ustaw o areszcie śledczym — ustawy, która przecież stanowi jedno z najkardynalniejszych praw wolności obywatelskiej: *neminem captivibimus nisi iure victum*. Proszę sobie wyobrazić — ciągnął dr. Grek dalej — oskarżonych, którzy przez półtrzymania prawie roku pozostawali pod zarzutem popełnienia zarzuconej im zbrodni — proszę sobie wyobrazić, że kilkuset świadków zostało już przesłuchanych, że cały materiał dowodowy został zebrany, że nikt nie wykazał im dotąd, jakoby świadków do fałszywych zeznań nakłaniali — proszę sobie to wszystko przedstawić, a zrozumie pan, że jest to *novum* proceduralne, zdolne nawet zadziwić i doświadczonego praktyka.

— A zatem zwróci się pan mecenas z pewnością do wyższej instancji? — zapytuje.

Na to pytanie dr. Grek uśmiechnął się bardzo tajemniczo. Po pewnej chwili dopiero odpowiedział:

— Ach bez wątpienia, że spełnię swój obowiązek adwokacki i z całą cierpliwością zapiszę znowu arkusz papieru, obawiam się jednak, iż będę prawdziwym prorokiem, jeśli powiem, że nie spodziewam się sukcesu. Sąd wyższy zatwierdza z reguły orzeczenia I. instancji, z czego wynika tylko naturalnie, iż orzeczenia I. instancji są z reguły sprawiedliwe i legalne.

O ile sobie przypominam — dodaje szanowny mój interlokutor — to w ostatnich czasach z szeregu sensacyjnych spraw, które zajmował się sąd krajowy karny, tylko w jednym wypadku areszt śledczy został uchylony, jakkolwiek w tym właśnie wypadku chodziło o to, że cały szereg oskarżonych, którzy mieli sprzeczne interesy, mógł — będąc na wolności — porozumiewać się ze sobą.

Mam tu na myśli wypuszczenie z aresztu śledczego w 24 godzin po uwięzieniu p. Macieja Beluchowskiego, o którego procesie dzisiaj właśnie w „Gazecie Wieczornej” czytałem. W każdym razie wniosek zażalenie do sądu wyższego, może w tym wypadku i ja będę szczęśliwy.

— Czy w sprawie tej odgrywają rolę jakiekolwiek wpływy polityczne?

— Mam wrażenie, że o wpływach politycznych, o jakich donoszą pewne pisma, polujące na sensację, a mieszkające do sprawy namiestnika Bobrzyńskiego, prezesa Koła Polskiego Bilińskiego etc. — nie może być mowy! Bajki te należą do rzędu tych wymysłów, które każą uciekać Siczynskiemu automobilem, obsługiwanym przez Bobrzyńskiego i Bilińskiego. Niewątpliwie jednak znać tu robotę i trygancją pewnych sfer, które pragnęłyby wprowadzić nieufności i podejrzania tam, gdzie dotychczasowy spokój i harmonia są im niewygodne. Ktokolwiek zna tut. prokuratora państwa, musi z góry wykluczyć,

Jak wszystkim jedno w głowie
Jedną myśl kaźden pieści —
I niechże mi kto powie,
Że życiu braknie treści!

Jak tutaj się ocenia,
Jak tu się staje jasne,
Że celem wszech-stworzenia
Jest chronić zdrowie własne!

I z łezką rzewną w oku
Pokornie staję w rzędzie
Ślubując, iż co roku
Odtąd tak zawsze będzie...

O, czysty, jasny zroju,
Łagodnie alkaliczny,
O, źródło ty pokoju,
Nektarze ty mistyczny,

O boski darze nieba,
Co wabisz nas rokrocznie,
Ileż nabłędzić trzeba
Nim się przy tobie spocznie!

Kto w tobie usta zmacza
Ten czuje w tym momencie
Jak mu się przeinacza
Wszech-ziemskich spraw objęcie.

Wraz w piersi jego wzbiera
Zaświatów jakieś tchnienie
I życia rytm zamiera
Na jedno oka mgnienie.

Kształt blizki w dal ucieka,
Kolorów tęcze błędną —
Opuszcza duch człowieka
Ziemi skorupę biedną.

Na mgławiej płynąc fali
W obrazy senne patrzy,
Co gdzieś się topią w dal
W cień jakiś coraz bledszy...

Tak u Mühlbrunskich zdroi
Wmieszany w ciżbę gwarną
Zgłębiam tajń duszy mojej
Wieczności tchem ciężarną;

I choć dziewczeczka młoda
Dłoń mi podsuwa z kubkiem,
Dziwno mi, że ta woda
Mocno smakuje trupkiem...

W Karlsbadzie, we wrześniu.



Ustalona sława ulepszonych gramofonów

z marką „aniołek piszących”, jakoteż płyt, przekonała wszystkich odwiedzających mój skład, że jakość tych gramofonów, które reprodukują bez szmeru i oddają czysty i naturalny głos, przewyższają wszelkie inne wyroby imitacyjne. — Proszę się o tem przekonać, chętnie zademonstruję — bez przymusa kupna — a każdy odniesie przekonanie, że niema miłszej rozrywki w domu, uspakajającej nerwy po całodzienną pracę, jak produkcja gramofonu aniołkowego, który z płytami najnowszych zdjęć pierwszorzędných sił artystycznych otrzymać można jedynie u firmy



Józef Weksler

LWÓW
UL. SYKSTUSKA
telef. 1560.

KRAKÓW
UL. FLORYAŃSKA 25
filia, Grodzka 71, tel. 1241.

Ulgę w spłatach ratalnych!
Gramofon koncertowy wraz z 5 płytami podwój. tj. 10 zdjęć 50 K.

Cenniki darmo i opłatnie!

żeby dał się użyć jako narzędzie politycznej intrygi.

Inną rzeczą jednakże — zaznacza dr. Grek — jest kwestya, czy rygorystycznych środków proceduralnych, którymi zamącony został normalny tryb dotychczasowego postępowania karnego, nie należy odnieść do pewnych nastrojów politycznych, które od dłuższego czasu zatrują atmosferę publicznego życia. W takim razie uwięzieni dyrektorowie byłiby ofiarą politycznego zamętu, przez co jednakże absolutnie powiedzieć nie mam zamiaru, jakoby byli zupełnie niewinni zarzuconych im czynów, gdyż, jak już powiedziałem, o istocie całej sprawy nie mam na razie żadnego wyobrażenia. Dopiero jawna rozprawa główna da nam dokładny obraz wszystkich odpowiedzialności, które spowodowały likwidację Banku parcelacyjnego.

— Nie chcę więcej pana mecenasa nużyć i serdecznie dziękuję za obfite informacje.

— Z całą chęcią jestem panu stale do dyspozycji — wstał, żegnając się ze mną mój szanowny informator.

J. M.

Wiec rękodzielniczy.

Donoszą nam ze Skolego: Staraniem Instytutu technologicznego lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się we czwartek dnia 23. bm. w Skolem zgromadzenie miejscowych przemysłowców i rękodzielników. — Zgromadzenie, które było bardzo liczne, zagał starosta Porth, wskazując na niepomyślny stan rzemiosła w powiecie skolskim i wzywając obecnych przemysłowców do podjęcia akcji celem poprawy bytu. — Dyrektor Instytutu technologicznego Tatarczuch przedstawił zgromadzeniu zakres działania Instytutu, oraz omówił drogi i środki, które mogłyby zapewnić miejscowemu przemysłowi rękodzielniczemu lepszą przyszłość.

Mowca podniósł w szczególności konieczność zaznajamiania się rękodzielników z nowoczesnymi udoskonaleniami technicznymi i ulepszeniami sposobami produkcji, wskazując na wzmagające się z każdym dniem wymagania kupującej publiczności.

Dyr. Tatarczuch zachęcał nadto obecnych do liczego udziału w kursach zawodowych, które mają na celu kształcenie rękodzielników pod względem technicznym i kupieckim. Następnie adjunkt Instytutu technologicznego Eile przedstawił wartość i znaczenie asocjacji dla przemysłu rękodzielniczego. W dalszym ciągu zabrał głos lekarz dr. Eustachy Eichel, który wezwał obecnych, aby korzystali jak najpełniej z pomocy, jakiej zamierza im udzielić Instytut technologiczny, a to tem bardziej, że stosunki, panujące w miejscowym rękodziele, wymagają koniecznej zmiany na lepsze.

Adwokat dr. Rares zwrócił uwagę zebranych na okoliczność, iż równolegle z rozwojem wielkiego przemysłu upadało i upada rękodzieło i że jedynie przystosowanie się do zmienionych warunków produkcji i konsumpcji może poprawić obecny zastój w drobnym przemyśle.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Bekesz, Turowicz, Uderski, Horowitz i inni, poczem burmistrz, rejent Madeyski wezwał obecnych w gorących słowach do zrzeszania się i podziękował Instytutowi technologicznemu na ręce dyrektora Tatarczucha, iż stał się pierwszym pionierem akcji na korzyść rękodzieła w Skolem. Zgromadzenie oświadczyło

gotowość powołania do życia organizacji rękodzielniczej i wybrało komitet, który się ma zająć pracami przygotowawczymi.

Z caratu.

Demonstracje „Czarnej sotni” przeciw „sympatycznemu żydowi”.

Telegramy z Moskwy doniosły o demonstracji w Małym teatrze w czasie wystawienia sztuki p-ni Hin p. t. „Spadkobiercy”; w celu więc uzupełnienia tych suchych notatek telegraficznych, podajemy następujące szczegóły.

Sztuka „Spadkobiercy” grana była z nadzwyczajnem powodzeniem 10 razy, wreszcie w 11 dniu jacyś trzej młodzieńcy, wyznawcy ideałów Puryszkiewicza i Sawienki, głośno jeli protestować, obrzucając aktorów kartoflami itp. Służba teatralna przy współudziale policji doprowadziła gorących patryotów rosyjskich do komisaryatu, gdzie sporządzono prot. kół. Wkrótce jednak okazało się, iż była to prowokacja, zaaranżowana na większą skalę przez czarną sotnię. Organ ich bowiem „Ziemszczina” w brutalny sposób zaatakował dyrekcję teatru i censored, że dopuścili do wystawienia sztuki „obrazającej uczucia i przekonania narodowe Rosyan”. Władze administracyjne wchodziły się w tę sprawę i sztukę zdjęto z repertuaru.

Jak jednak wygląda w istocie ta obraza uczuć narodowych, warto się przekonać: Autorka przedstawia szlachecką rodzinę, w której rękach stopniała praojcowska fortuna. W pobliżu nich mieszkał stary, bogaty żyd-ziomek, znający dokładnie nędzny stan podupadłej rodziny. Umierając więc zapisuje cały swój olbrzymi majątek im. Ten idealny podkład sztuki, tak wzburzył, jak widzimy, czarną sotnię, iż nie pozwoliła na dalsze wystawienie sztuki.

Współczucie i miłość bliźniego — to obraza narodowych uczuć rosyjskich...

Przygotowania do aneksji kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Wielce doniosłą sprawą dla nas Polaków, jest sprawa skupu kolei warszaw.-wiedeńskiej, która nader szybko wejdzie na porządek dzienny prac Dumy, bo już dn. 11 grudnia b. r. Członkowie prawicy a nawet paździenikowcy spać wprost nie mogą, tak są umęczeni ciągłym „popychaniem” tej sprawy w ministerstwie komunikacji, które ze swej strony wydało już zarządzenia odnośnie do opanowania tej kolei przez Rosyan.

Przedewszystkiem więc w celu zapoznania się z warunkami eksploatacji kolei, administracja dotychczasowa ma być pozostawiona na termin nie dłuższy niż jednego roku, z obowiązkiem stopniowej zmiany personalu, z takim wyrachowaniem, ażeby pracowników pochodzenia rosyjskiego było na kolei nie mniej niż 70 procent. Ponieważ linia kolei warszawsko-wiedeńskiej ma być przyłączona do linii kolei nadwiślańskich, zarząd więc kolei warsz.-wied. istnieć ma do czasu całkowitej reorganizacji personalu pod bezpośrednim kierunkiem pułkownika Heskietą, poczem linia wiedeńska otrzyma administrację specjalną, na której czele, w widokach strategicznych, stanąć ma też inżynier wojskowy. Granicą tego całego węzła kolejowego będzie rzeka Bug, wobec czego od tych kolei oderwane będą obecne odnogi kolei nadwiślańskich: Brześć - Grajewo, Hajnówka - Białowieża, Nurzec - Wołkowysk i Małkinia - Ostrołęka.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Juliusz Meinl Import Kawy



1522

LWÓW

Nowa Filia:

ulica Grodecka l. 54

Główna filia:

ul. Akademicka l. 2a.

„Wiatrak” Scenka literacko-artystyczna przy ul. Kopernika 3, pod handlem WP. A. Szkowrona przedstawienia codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i piątków. Program ściśle familijny i wesóły. Początek o godz. 8 min. 30 wiecz. 1530

POLOSSEUM HERMANOW Od 16 listopada.

12 Marokańczyków „Ryfkabyle”, największa trupa arabska. — Hongtoming, chińskie iluzje. — Essmanoff, kaukasy śpiewacy i tancerze. — Odee, le cochon mendain. — Poczta w lesie, operetka A. Leona. — Les Baruscia, ekwilibryści. — Les Heleys, akt elektr. muzyczny. — Sisters Slater, amerykańsk. Banjo i tańce. — Erika Kwintet, zespół transformacyjny. — Vitograph.

W niedziele i święta 2 przedstawienia, o godzinie 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika l. 5. 737

Obrona w prawach karnych

Dr. Leon Reich

Lwów, ul. Halicka 21 (dom radcy Bałabana). 1660

Przestrzegam

przed przyjmowaniem weksli z moim podpisem, gdyż żadnych weksli nie podpisywałem i nie podpisuję i takowych płacić nie będę. Herman Atlas, zarządca dóbr Medenice koło Drohobycza. 1672

W sprawie Akademii weterynaryjnej we Lwowie

Od prezydium wiecu słuchaczy Akademii weterynaryjnej, odbytego dnia 21. b. m., otrzymujemy następujące pismo:

Rozpaczliwe stosunki, panujące w Akademii weterynaryjnej we Lwowie, urągające najelementarniejszym wymogom nowoczesnej nauki i higieny, zmuszały siłą twardej konieczności słuchaczy Akademii do energicznych wystąpień w obronie jedynej wyższej fachowej uczel-

W. ADAMSKI

Hotel George, Lwów, ulica Akademicka l. 2.

NOWOSCI na sezon jesienny
poleca się do urządzenia
mieszkań, hoteli, kawiarni itp.

Fabryka stor i największy fabryczny

skład „T A P E T”.

1114

Alfons Uwiera

LWÓW, PLAC HALICKI 14.

Już nadeszły na sezon jesienny i zimowy modne

wełny i jedwabie na suknie, kostiumy i bluzki damskie. — Halki, szyfony i płótna. — Olbrzymi wybór. Ceny fabryczne. Próbkę wysyła się franco.

Specjalność! Czarne wełny z fabryk francuskich.

412

ni w kraju. Wystąpienia takie miały miejsce w r. 1905 i 1911.

Energiczna akcja poprzednich starań, poparcie prasy i kołatanie u wyższych miarodajnych czynników rządowych i krajowych, nie odniosły absolutnie żadnego rezultatu. Zdawać by się mogło, że wyższe sfery nie troszczą się zupełnie o jedyną Akademię w naszym kraju, pozostawiając ją swemu bardzo smutnemu losowi. Nie mogąc w żaden sposób znieść opłakanych warunków, dzięki którym wszelka chęć do produktywności pracy redukuje się do minimum, słuchacze Akademii weterynaryi na wiecu, zwołanym dnia 21. b. m., postanowili wszcząć ponowną akcję w celu uzyskania zmiany panujących dotychczas stosunków.

Najbardziej piekącymi sprawami, których załatwienie jest wprost konieczne i nieodwołalne, są następujące:

1. Wybudowanie nowego gmachu Akademii, stosownie do potrzeb nowoczesnej nauki.
2. Zbudowanie instytutu anatomii patologicznej i opisowej, z muzeami i prosektoryum.
3. Wybudowanie klinik: wewnętrznej, chorób zakaźnych, położniczej, chirurgicznej ze salą operacyjną i wszystkimi do tych celów służącymi urządzeniami.
4. Urządzenie muzeum dla hodowli zwierząt domowych, laboratorium farmakologicznego, pracowni dla badań histologicznych i laboratorium dla chemii ogólnej i fizyologicznej.
5. Utworzenie osobnej katedry bakteriologii, zbudowanie instytutu bakteriologicznego, z odpowiednią pracownią i muzeum.
6. Urządzenie i powiększenie zakładowej biblioteki fachowej.
7. Zbudowanie odpowiednich ubikacji dla ambulatorium zwierząt, a więc: poczekalni dla zwierząt chorych i personelu, który je przyprowadza, gdyż dotychczas i ludzie i chore zwierzęta są zmuszone pozostawać wśród mrozu i deszczu pod gołym niebem.

Stawiając słuszne i konieczne nasze żądania, zdajemy sobie doskonale sprawę z trudności, na jakie natrafia wystawienie od razu tylu budynków i instytutów naukowych i rozumujemy dobrze, że sprawa ta nie może być załatwiona jednym pociągnięciem pióra. Chodzi nam natomiast o to, by sprawa ta przybrała realniejsze formy, aniżeli dotąd, i skierowaną została na odpowiednie tory. Dotychczasowe bowiem traktowanie przez wyższe sfery tej palącej kwestyi uważamy, pomimo napotykaných trudności, za zbyt przewlekłe i powolne.

Wobec tego, że cały ciężar doniosłej tej sprawy dźwigało dotychczas i dźwiga obecnie na swoich barkach jedynie i wyłącznie Grono naszych profesorów z rektorem na czele, które to grono od lat wielu czyniło i czyni wysiłki, by nasza „Alma Mater” została należycie wyposażoną i by młodzieży, dla której — przynajmniej — Grono profesorskie jest z całym oddaniem i poświęceniem, umożliwić pracę — postanowiliśmy poruszyć szerszy ogół i wszelkie miarodajne czynniki, by nareszcie zwróciły uwagę na naszą Akademię i bez zwleknięcia zajęły się jej losami.

Przeto na wiecu, odbytym 21. b. m., postanowiliśmy się zwrócić przedewszystkiem do decydujących sfer we Wiedniu, oraz do posłów naszych w parlamencie wiedeńskim i Sejmie krajowym, a także do Ich Ekscelencyi Namieśnika i Marszałka krajowego, do Towarzystw gospodarczych w kraju, jak również do społeczeństwa za pośrednictwem prasy, celem uzyskania poparcia naszych żądań. Dla zaakcentowania naszego wystąpienia postanowiliśmy urządzić 7-dniowy strajk, rozpoczynający się z dniem 22. listopada, oraz wysłać niezwłocznie deputację do miarodajnych czynników we Wiedniu i kraju, zaznaczając, że w słusznych naszych dążeniach nie zatrzymamy się dotąd, dopóki sprawa potrzeb Akademii nie zostanie wprowadzona na takie tory, które dawałyby pewność, że w możliwie krótkim czasie pomyślnie będzie załatwiona.

W końcu nadmieniamy, że akcji w celu zrealizowania naszych postulatów nie zaniechamy dotąd, dopóki nie uzyskamy definitywnego jej załatwienia. — Prezydium wiecu. (Podpisy).

KRONIKA

Jak Boy spędził tegoroczne wakacje, o tem pouczy nasz dzisiejszy odcinek, w którym znakomity piosenkarz i satyryk ujmując w figlarne rymy swe wrażenia z podróży do Karlsbadu. Boy nie lubi szpalet dziennikarskich, a jego piosenki rzadko bardzo na nich goszczą, z tem większym tedy zaciekawieniem wezmą dziś czytelnicy do rąk cykl wierszy Boya p. t. „Z moich wakacji”. Przy sposobności dzielimy się z czytelnikami wiadomością, że w ciągu stycznia urodzi się w czeluściach „Michalikowej Jamy” nowa „Szopka krakowska”.

Praca nad jej przygotowaniem wre — jak wieść niesie — w całej pełni. Już się lepią nowe figurki, już Boy wymyśla co najswawolniejsze rymy do piosenek, zaś Taper szuka dla nich niemniej swawolnych melodyjek.

A Kraków czeka niecierpliwie...

Kalendarzyk:

Dziś, sobota (25-go listopada): rz.-kat. Katarzyny panny. — Gr.-kat.: Joanna Myl.

Wschód słońca o godz. 6:53 rano, zachód o godz. 3:31 popołudniu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godz. 3:30 popoł. dla młodz. szkolnej „Barbara Radziwiłłówna”, tragedia w 5 aktach Alojzego Felińskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną w roli tytułowej.

W sobotę o godz. 7:30 wiecz. po raz 15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 3:30 popoł. „Jalka”, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę o godz. 7:30 wiecz. po raz 4-ty: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale”, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego; muzyka K. Kurpińskiego.

W poniedziałek po raz drugi: „Oficer gwardyi”, komedia satyryczna w 3 aktach F. Molnara; z J. Nowackim w roli tytułowej i K. Bednarzewską w roli aktorki.

Repertuar Teatru Nowego:

W sobotę „Na lwowskim bruku” C. Danielewskiego, w niedzielę „Na lwowskim bruku”, w poniedziałek „Na lwowskim bruku”.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie W sobotę, dnia 25. bm. Doc. pryw. Uniw. i dyr. gimn. Dr. K. Wojciechowski: Bolesław Prus. Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 7.

W niedzielę, dnia 26. bm. Prof. gimn. Dr. M. Janelli: „Parlamentaryzm w Polsce”. Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 5.

„Fotko zabawowe” drukarzy lwowskich urządził w niedzielę dnia 26. listopada 1911 w własnej sali (Piekarska 18) przedstawienie anatorskie, na którym zostanie odegrana komedia w 3-aktach M. Bałuckiego „Grube ryby”. W antrakcie koncert klubu mandolinistów. „Typographia”. Ceny miejsc: 1 K 80 h i 40 h. Bilety wcześniej nabywać można w biurze Stowarzyszenia. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. Po przedstawieniu tańce za zaproszeniami.

Wiedeński oddział miejscowy Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza urządził w niedzielę 16. b. m. o godzinie 10 przedp. w lokalu XX. Wintergasse 29. 3. odczyt p. Ireny Izolskiej pt. „Walka klas, a rewolucja europejska”. (I. Wielka rewolucja francuska).

Echa wyborów w Bóbrce. Przed trybunałem orzekającym stanął wczoraj Iwan Wołoszyn, likwidator Tow. kredytowego w Bóbrce,

oskarżony o występki czynienia przeszkód przy wyborach do parlamentu (§ 8 ust. wyb.), popełniony tem, że samowolnie, bez pozwolenia wyborców wybijał na kartkach do głosowania pieczętkę z nazwiskiem dr. Eug. Oleśnickiego, jako na posła i dr. Cegielskiego, jako zastępcę. Przewodniczył rozprawie r. Kwiątkowski, oskarżał prokurator Szymonowicz, bronił dr. Artur Weiss. Przesłuchano kilku świadków, którzy stwierdzili fakt, że doręczono im w dniu wyborów kartki do głosowania już wypełnione.

Stwierdzono przy rozprawie fakt, że oskarżony powybił te pieczętki. Wskutek wypełnienia bezprawnego kart, wstrzymało się wielu wyborców od głosowania, nie chcąc głosować na Oleśnickiego i Cegielskiego, lecz na kandydata polskiego.

Obronca wywodził, że pomimo stwierdzenia przedmiotowej istoty czynu, nie można imputować winy oskarżonemu pod względem podmiotowym, gdyż dwu wybijało pieczętki, a oskarżony tylko tym wypylniał karty, którzy tego żądali. Trybunał po dłuższej naradzie uwolnił oskarżonego od winy, przyjmując argumentację obrońcy dra Weissa.

„Pochód na Wawel” Szymanowskiego.

Z Wiednia donoszą, że członkowie Koła polskiego, po obejrzeniu wystawionych w „Secesyi” prac Szymanowskiego, wystosowali do niego pod pierwszym wrażeniem następujące pismo:

„Mistrzu! „Secesya” wiedeńska dała wystawę dzieł Twoich, które genialnym rzutem ujęły dzieje nasze w spójny pochód królów i geniuszów narodu. Jest to nieśmiertelny pomnik genialnej Twojej twórczości, która stała się chwałą Polski. Za dzieło takiej doniosłości cywilizacyjnej należą Ci się, Mistrzu, wyrazy czci i hołdu, wypowiedziane z gorącym pragnieniem, aby myśl Twoja urzeczywistniła się wiekopomnym dziełem na drogim nam Wawelu”.

Pod pismem tem położyli swe podpisy wszyscy członkowie Koła polskiego w Wiedniu z prezesem Bilińskim na czele. W odpowiedzi na to p. Szymanowski wywzajemnił się następującym telegramem:

„Wzruszony do głębi tak gorącym i serdecznym odczuciem mojego wysiłku przez członków Koła polskiego, składam na ręce czcigodnego prezesa moje najserdeczniejsze podziękowanie z tem przeświadczeniem i wiarą, że myśl polska i artystyczna, złączone z ideą odnowionego Wawelu i stanowiąca pomnik naszej przeszłości, odczuta i poparta przez członków Koła polskiego, nie zaginie. Wacław Szymanowski”.

Dyrekcja Akc. Banku Związkowego podaje do wiadomości, że ani nie sprzedaje, ani nie ma zamiaru sprzedać nowo wybudowanego gmachu bankowego przy pl. Smolki.

Po ucieczce Siczyńskiego. Wiedeński „Neues W. Tgbt.” przynosi artykuł w sprawie ucieczki Siczyńskiego, w którym zaznacza, że nie przestaje ona i dalej interesować opinii publicznej. Powątpiewaniu władz w to, że Siczyński opuścił już granice monarchii, zarzuca dziennik ten brak wszelkiej logiki. Twierdzenie policyi, że Siczyński nie może się znajdować za granicą dlatego, bo dotąd... brak potwierdzenia ze strony władz granicznych, nie podlega krytyce. Istnieją setki punktów na granicy, które niespostrzeżenie i wygodnie przekroczyć można.

Dalej zastanawia się wspomniany dziennik wiedeński, skąd wzięły się środki pieniężne na ten cel?

Bo, że aranżerowie ucieczki operowali poważnymi sumami, nie podlega najmniejszej wątpliwości. I tu wychodzi na jaw, że pierwsza myśl o uwolnieniu Siczyńskiego nie powstała

„BŁYSKAWICA”

Zakład elektro-mechaniczny i instalacyjny

A. i L. Ekesa

we Lwowie, ul. Sienkiewicza 8 i Lindego 2. — Telefon Nr. 1435.

Instalacje światła elektrycznego i przeniesienia siły elektrycznej wykonuje według najnowszych przepisów po najdostępniejszych cenach i warunkach. 116

Skating Rink

Pałac Sportowy przy ul. Zielonej 57.

Skating Tor Wrotkowy

w sali ogrzewanej i dobrze wentylowanej, wypożyczalnia wrotek na iniejsu, wyborna kawiarnia i bufet pod zarządem pp. Jaegera i SP. trzy razy tygodniowo. 403

-- Koncert muzyki wojskowej

w Galicyi, lecz — w Kanadzie! Jeszcze w r. 1909 powstał tam w tym celu komitet, który dla zebrania kapitału wydał widokówki z podobizną Siczynskiego, które sprzedawano w cenie pół dolara t. j. 2 K 50 h z a sztukę! Już wtedy zebrano potrzebny kapitał, ale komitet spotkać się miał z odmową Siczynskiego. Dopiero w ostatnim czasie zdołano go przekonać...

Z teatru miejskiego. P. Józef Mann, po rocznym pobycie na studiach w Medyolanie, przybył już do Lwowa i we wtorek wystąpi po raz pierwszy w swej popisowej partyi Cania w „Pajacach”. — Neddą będzie tym razem pni Stanisława Makusz, — Toniem p. Okoński. Wtorkowe przedstawienie rozpocznie opera Mascagniego „Cavalleria rusticana”, w której jako „Santuzza” wystąpi gościnnie pni Helena Moysowiczowa — „Pajacami” dyryguje p. Bronisław Wolfsthal, — „Cavalleria” — p. Antoni Ribera.

We środę, ku uczczeniu rocznicy listopadowej, przedstawionem będzie arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Noc listopadowa”.

Na siódme przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych przygotowuje się wystawienie dramatu historycznego Juliusza Słowackiego: „Marya Stuart” z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej. — Przedstawienie to odbędzie się w poniedziałek 4 grudnia. Abonament nr. 13.

Delegacja kandydatów stanu sędziowskiego tj. auskultantów i praktykantów sądowych okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie, złożona z dr. Mieczysława Pokornego, dr. Leona Biegeleisena i Leona Kulczyckiego udała się dnia 22. bm. do Wiednia, celem przedłożenia czynnikom miarodajnym, prezydentom klubów i komisjom parlamentarnym postulatów co do poprawy warunków materialnych, w jakich dziś auskultanci i praktykanci sądowi pracują.

Akcya ta zainicjowana przez kandydatów sędziowskich w Bernie morawskim, prowadzona jest wspólnie przez kandydatów sędziowskich wszystkich krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Wsparcia z fundacji ks. Lubomirskich. Stow. „Gwiazda” na posiedzeniu Wydziału, pod przewodnictwem prezesa dra Dwernickiego, przystąpiło w b. miesiącu do 22. z kolei, rocznego rozdawnictwa zapomóg z fundacji śp. Karoliny ks. Lubomirskiej, która za życia swego ofiarowała „Gwieździe” odpowiedni fundusz z przeznaczeniem, ażeby odsetki z niego rok rocznie użyte były do bezpośredniego rozdawnictwa pomiędzy najuboższych członków „Gwiazdy”. Obecnie odsetki te wynoszą 800 koron rocznie, z czego 1/3 przeznaczona jest do rozdawnictwa co roku w dniu imienia nieodżałowanej śp. testatorki, pomiędzy najuboższych starców inwalidów, resztę wypłaca się w ciągu roku na doraźne zapomogi.

Z fundacji im. śp. Hieronima ks. Lubomirskiego, ustanowionej przez syna jego Jerzego ks. Lubomirskiego z Rozwadowa dla członków „Gwiazdy”, zamierzających otworzyć własny warsztat, otrzymał w tym roku odpowiedni zasiłek p. Leopold Targalski, zegarmistrz, zdolny fachowiec, który otworzył już pracownię przy ul. Czarnieckiego l. 10.

Stow. „Gwiazda”, podobnie jak w latach poprzednich, urządza w poniedziałek 27 bm. o godzinie 10. rano w kościele OO. Dominikanów, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy śp. Karoliny i Hieronima ks. Lubomirskich, na które

zaprasza wszystkich członków i tych, którzy z dobrodziejstwa fundacyi korzystali.

Racyjne rozporządzenie. Magistrat miasta Krakowa wydał polecenie, zabraniające właścicielom antykwarni kupowania książek od uczniów, którym nie towarzyszą rodzice lub opiekunowie.

Katastrofa budowlana. Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj przed południem zawaliły się rusztowania pod strop betonowy na budowie przy ul. Kremerowskiej, przyczem 8 robotników odniosło dotkliwe rany. Charakterystyczny jest moment, iż robotnicy ci nie byli ubezpieczeni w Kasie chorych.

Proces Skarzyńskiego w Ameryce. Skarzyński, jak wiadomo naszym czytelnikom, jako włamywacz, umknął swego czasu z Rosji do Krakowa, skąd, po zatargu z policją, wyjechał do Buffalo do Ameryki, gdzie wśród Polonii wielką odgrywał rolę i gdzie omal nie został wybrany prezesem polskiego Związku narodowego. Zdemaskowano go jednak i wytoczono mu proces, oskarżający go przedewszystkiem o nieprawne uzyskanie papierów obywatelskich.

Oskarżenie wniósł Leon Olszewski, powołując się na świadectwo Kandlera z Krakowa. W toku procesu okazało się jednak, iż Kandler jest identyczny z dr. Adamem Kasparkiem, który, w r. 1900 będąc auskultantem sądowym, przebywał w Krakowie i wówczas to prowadził protokół przy zdjęciu fotograficznym Skarzyńskiego.

Dalej twierdził Kasperek że Skarzyński podał wówczas w Krakowie nazwisko Konstanty Tomaszewski. Sam Kasperek, będąc koncypientem adwokackim w Nowym Sączu, popełnił sprzeniewierzenie. Po przesłuchaniu Kandlera *recte* Kasparka, oświadczył adwokat rządowy, iż nie mając dalszych dowodów, żąda odroczenia rozprawy do 28 bm., co też faktycznie uczyniono.

Nie rozumie się na ironii. Wczoraj wieczorem sierżant policji Szwedziuk idąc z jakimś drugim wachmistrzem ulicą Kleparowską spotkał wychylającego się z krzaków na wzgórzu strażnika znanego sobie czeladnika ślusarskiego, Artura Arnolda, który na zapytanie, co tu robi, odparł kpiąco: „Idę kraść”. Na takie „dictum” nie pozostało Szwedziukowi nic naturalnie innego, jak Arnolda aresztować. Zamiar ten był zupełnie uzasadniony, nie przemówił jednak wcale do rozumu Arnolda, który według wszelkich zasad techniki piechura koszarowego, pociął szybko się oddać. Gonitwa dość długa, urozmaicona tarzaniem się w błocie, skończyła się ostatecznym zwycięstwem sprawiedliwości i Arnold powędrował do aresztów.

Otwarcie taniej kuchni dla sfer ubogich w domu dla ubogich Towarzystwa Pań miłośniczek św. Wincentego a Paulo, przy ul. Teatynskiej l. a, nastąpi dn. 1. grudnia b. r. Cena obiadów 24 hal.

Dorobiła się na Saksach. Policja przytrzymała wczoraj na dworcu kolejowym Annę Bojczuk ze Szczepieniec pod Kocmaniem, która wracając z roboty w Prusiech, nie miała środków na dalszą podróż. Na razie umieszczono ją w aresztach policyjnych, skąd następnie zostanie wyszupasowana do swej gminy.

Uliczny „zegarmistrz”. Policja przytrzymała w ul. Karola Ludwika Mikołaja Pańczyzna, w chwili, gdy ten jednemu z przechodniów usiłował sprzedać zegarek nikłowy zamiast srebrnego. Ponieważ Pańczyzyn nie u-

miął wytłumaczyć się z posiadania tego zegarka, zamknięto go w areszcie.

W sprawie stręczenia nieletnich do nierządu zapomocą anonsów, zamieszczanych w dziennikach paryskich, o czym donieśliśmy w swoim czasie, podają dzienniki francuskie następujące szczegóły. Dzieci, zwabione wsidła niktaników, wywożono z Paryża częścią zagranicę częścią do willi w południowej Francji, należące do jednego z obwinionych, Flachena, gdzie odbywały się dzikie orgie. Drugim obwinionym jest Polak, niejaki Karajewski, którego policja kazała aresztować. Flachen oddał się sam w ręce policji, Karajewski zniknął bez śladu.

Zagadkowa epidemia wśród marynarzy w Tulonie, o której donieśliśmy w telegramach, przybiera coraz szersze rozmiary. Dotychczas notują pisma francuskie 120 wypadków. Stwierdzono, że choroba została wywołana użyciem do picia zakażonej wody.

Dostawy dla m. zakładu pogrzebowego. Celem zabezpieczenia dostawy dla miejskiego zakładu pogrzebowego: 1) około 2.000 trumien różnych długości z drzewa dębowego, bukowego i sosnowego; 2) około 2.000 krzyżów nagrobkowych; 3) około 250 pak na trumny z twardego i miękkiego drzewa na przeciąg roku 1912, rozpisuje magistrat niniejszem ofertową licytację na 6 grudnia 1911 (t. j. we czwartek) o godzinie 11. przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze m. zakładu pogrzebowego w godzinach popołudniowych.

„Młynarz postępowy”. Dnia 1. grudnia opuści prasę w 5.000 egzemplarzy pierwszy numer „Młynarza postępowego”, dwutygodnika poświęconego sprawom zawodowym, w którym czytelnicy znajdą fachową poradę, giełdę zbożową, kupno, dzierżawę, bezpłatne pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy i pracownika, wreszcie kąci dla spraw osobistych. Redakcja, Lwów, Wincentego Pola 7a.

Potrzeba łopat bukowych do śniegu. Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę właścicieli lasów bukowych na duże zapotrzebowanie łopat łupanych z drzewa bukowego do odgarniania śniegu. Bliższych informacji udziela Muzeum eksportowe Ligi Pomocy przemysłowej we Lwowie ul. Pańska l. 11.

Znaleziono: Torbę damską, zawierającą 22 hal. i drobniaki rozmaite; — dwa weksle, jeden na 600, drugi na 244 koron z podpisami M. Kemel i S. Fenik i z pieczęcią kasy zaliczkowej w Glinianach.

Zmarli 24. listopada 1911. Kowalska Karolina, żona Kowala, l. 28; Budzińska Bronisława, służąca, l. 15; Kreiner Chaim, sklepikarz, l. 71; Kleinberger Kati, wdowa po zarobniku, l. 65; Grünstein Lemel, ubogi, l. 34; Stokalo Grzegorz, robotnik l. 63; Stefan Rudziński, zarobnik l. 18; Prokop Zuzanna, zarobnica, l. 67; dr. Szulistański Adam, lekarz i profesor Uniwersytetu, l. 46; Malski Józef, woźny kolejowy, l. 61; Czuchnowski Jan, funkcjonaryusz Wydziału krajowego, l. 62; Sanacki Władysław, em. urzędnik Izby handlowej, l. 57; Wróblewski Józef, czeladnik szewski, l. 43; Sydor Tekla, przekupka, l. 62; Piepser Ciria, córka właściciela realności, l. 17; Tchórznicki Mniszek Kazimierz, były właściciel dóbr ziemskich, l. 82; Korobłowski Mieczysław, syn służącej, 2 i pół miesiąca; Czerniecki Józef, syn robotnika, 10 miesięcy; Paramuszczyk Zofia, córka zarobnicy, 3 lata; Rogalska Józefa, b. zajęcia, l. 46; Sawicka Marya, b. zajęcia, l. 40.

Sportowa.

Historia piłki nożnej. Angielska „Philadelphia Rekord” kreśli w następujący sposób historię piłki nożnej: „Football — pisze autor artykułu — grany był w Derby (Anglia) ku upamiętnieniu wielkiego zwycięstwa, odniesionego w III. wieku nad legionami rzymskimi. Pierwszą piłką, którą grywano w dorocznych

Skład mebli

**JÓZEF KIRSCHNER
PIOTR PILLER**

przy ulicy TEATRALNEJ liczb 6.

W lokalu przy placu TRYBUNALSKIM l. 1. URZĄDZA WYSPRZEDAŻ

Ubranka dzieciinne
wybór poleźny.

Ceny
bajecznie
niskie.

Jana Mikołajtysa

Magazyn ubiorów męskich
LWÓW, GRODECKA 54.

zostaje z dniem 1-go stycznia 1912 roku przeniesiony do nowego lokalu — naprzeciw głównej warty.

167

igrzyskach w Chester, była podobno głowa Duńczyka. Za panowania Edwarda III., football przybrał takie brutalne formy, a przy tem takie szerokie rozmiary, że stał się wprost plagą dla kraju i w r. 1349 został dekretem królewskim zakazany, gdyż, jak motywowano w zakazie, zbyt dużo zabierał ludziom czasu i odwracał ich uwagę od innych bardziej wojennych i państwowych ćwiczeń. Odtąd też datuje się dzisiejsza nazwa footballu. Przedtem jeszcze Edward II. zakazał był wszelkich zawodów dużych piłką, a Henryk IV i Henryk VIII wydali również zakaz gry w football, jako szkodliwego zajęcia dla „kochanego ludu”. Za czasów królowej Elżbiety karano za football więzieniem. Jakób I. zakazał „wszelkich brutalnych i gwałtownych ćwiczeń cielesnych”, w rodzaju footballu. Mimo licznych zakazów, londyńscy ulicznicy dawnych czasów kopali piłkę po ulicach, ażeby się w ten sposób grzać zimową porą. Relacja z r. 1665 opiewa, że podczas surowej zimy ulice Londynu były pełne footballistów.

Tanio i pod gwarancją!

Mebles własnego wyrobu poleca fabryka
BRACI SIWEK
Lwów, Kopernika 3. 1207

Z literatury podróżniczej. Krytyk artystyczny Franciszek Salzburg, znany powszechnie również jako autor opisów podróży, ukończył właśnie nowe dzieło pod tytułem „Podróż letnia do Afryki Północnej”. W najbliższym czasie pojawi się ono we własnym nakładzie „Austro-Americany” w Tryeście i Wiedniu.

Onegdaj odbyły się w Drohobyczu zaręczyny p. **Felicyi Schutzmanówny** z p. **Abrahamem Resportem**, prof. gimn. w Kołomyi.

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Z. K. Skawina. Dla cery tłustej, tembardziej mydła przetruszone są szkodliwe, bo zamulają pory. Wskazaniem jest natomiast raz w tygodniu parować twarz za pomocą wanny do parowania i satynowemu nakryciem i mycie codzienne otrybkami abaridowymi w wodzie ciepłej. Otrybki abaridowe znakomicie oczyszczają naskórek z tłuszczy, udelikatniają takowy. Z kremów udelikatniających cerę, najlepszym jest Abarid, który, dzięki swym składnikom, konserwuje cerę i zabezpiecza od wszelkich wyrzutów, szpetności cery i zmarszczek.

W. D. Przemysł. Wątle i wypadające włosy wzmożni Tetral-Hissota. Należy nim skrapiać codziennie lekko włosy przy rannej czesaniu, czyścić skórę głowy i włosy z tłuszczy i kurzu specjalnym pudrem Florentine na sucho, wtrząsnąć dłonią puder we włosy, a następnie wyczesać szczotką z gęstym grzebieniem. Po miesiącu próby nastąpi już znaczne polepszenie. Ręce opierzcie, czerwone wydekinatki i wybieli Pâte des Prélats, którym to kremem trzeba posmarować ręce na noc i nałożyć rękawiczki kosmetyczne.

Luna, Kraków. Na przyciemnienie włosów bardzo dobrą i trwałą jest zupełnie nieszkodliwa farba Kalotrix. Zmarszczki wygładzić można, stosując stale krem abaridowy i masaż pneumatyczny masażystką Heros. Do mycia twarzy należy stale używać otrybek abaridowych, dolewając do wody ciepłej płynu lait de lys-abaridowego. Abarid jest produktem czysto roślinnym, nie rozluźniającym naskórka, a mający własności odżywcze dla cery, nie można go zatem porównywać do żadnych kremów zagranicznych, stosowanych do cery.

M. S. Rzeszów. Czerwoność, pochodząca z odmrożeń, lecz skutecznie płyn i krem Gelurine, stosowany ściśle według przepisu. Po wyleczeniu rąk z odmrożeń, stosować do rąk krem Pâte des Prélats, zaś do twarzy krem Abarid i puder tejże nazwy koloru naturel. Wągry usunie Pureol.

R. O. Stryj. Naturalnie wybielić można skórę pyłkiem Juvenia. Należy namaścić skórę kremem Abarid

i dość silnie wetrzeć w skórę, i gdy jeszcze krem nie wysycha, zapudrować pudrem Juvenia, nabrany na kawalek waty. Pudrować trzeba trochę grubszą warstwą, aniżeli zwykłym pudrem. Na wzmocnienie włosów należy stosować Tetral, zaś do brwi masę Tortulea. Na wybielenie bardzo skutecznym jest krem Precioza, który działa łagodnie i nie sprawia zaognień.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowym: we Lwowie firma E. PAWEŁOWSKI, ul. Akademicka 21 (obok Izby handlowej), w Warszawie Perfection, Szpitalna 10 1230

Kronika krajowa.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę dnia 26. bm. Bolechów: K. Węgiel, Dymitr Samozwaniec. — Brody: A. Tyczyński, Pojęcie złego ducha w poezyi polskiej. — Brzeżany: W. Ryłski, Życie polskie w XVII. i XVIII. w. cz. II. — Czortków: W. Kucharski, Przyczyny upadku politycznego Polski. — Dobromil: Dr. M. Konopacki, O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego. — Drohobycz: J. Braszka, Mieczysław Romanowski — poeta, powstaniec. — Horodenka: A. Tarnowski, O Wawelu, cz. II. — Jarosław: A. Wondaś, Ogniska wiedzy i nauki w Polsce w XIX. w. — Jaworów: Dr. S. Łabendziński, Przez ziemie polskie do Bałtyku. — Kałusz: T. Witwicki, Rewindykacja Galicji. — Kołomyja: J. Sliwa, Badania geograficzne wnętrza Azji. — Komarno: Dr. B. Fuliński, O ogólnych warunkach życiowych organizmów. — Lisko: Dr. J. Tokarski, Wrażenia z wyprawy na daleki Wschód. — Lubaczów: B. Duchowicz, Chemik przy pracy analitycznej. — Mościska: Dr. W. Nowak, O ruchach skorupy ziemskiej. — Przemysł: Prof. uniwersytetu dr. J. Siemiradzki, Indyjanie południowo-amerykańscy. — Rawa: E. Baliński, O psychologii mowy. — Rohatyn: J. Stenzel, Z podróży na Wschód. — Sambor: Doc. uniwersytetu dr. E. Piasecki, Z higieny wychowania domowego młodzieży szkolnej. — Sanok: L. Sikora, Zabytki ogrodnictwa w Polsce. — Sądowa Wisznia: Wrażenia z podróży do miast rzymskich w Algeryi i Tunisie. — Skole: B. Kein, Kaszubi i ich germanizacja. — Sokal: K. Missona, Poezye młodej Polski. — Stanisławów: Z. Gerstman, Zagadnienia i kierunki etyki. — Stryj: A. Patryn, Stanowisko ziemi w wszechświecie. — Śniatyn: Z. Tuleja, Kształty i budowa roślin. — Tarnopol: A. Solecki, Złudzenia optyczne. — Trembowla: A. Korpacz, Zygmunt Krasiński. — Złoczów: A. Maksymczuk, Najnowsze prądy w wychowaniu. — Żółkiew: Dr. K. Ciesielski, Towary kolonialne.

Kraków.

Komisja aprowizacyjna Rady miejskiej obradowała wczoraj nad sprawą zniesienia cen mięsa i założenia mleczarni miejskiej. Na dostawę mleka otrzymano oferty niekorzystne. Ponieważ rzeźnicy na wezwanie o zniesienie cen mięsa odpowiedzieli projektem zwolnienia ankiety, przeto magistrat przedłożył wniosek o uchwalenie regulaminu dla jatek, według którego stanowiska dla rzeźników w jatkach, wydzierżawionych przez miasto, oddawane będą tylko tym rzeźnikom, którzy w myśl brzmienia regulaminu trzymać się będą cen, ustalonych przez magistrat. P. Wassung wniosł, aby wszystkim rzeźnikom wymówiono stanowiska, a następnie wydzierżawiono je tyl-

ko tym, którzy się zgodzą na przepisy regulaminu.

Ku czci Kołłątaja. Wczoraj odbył się tu ogólny wiec akademicki w sprawie uroczystego obchodu setnej rocznicy śmierci śp. ks. Hugona Kołłątaja. Po dłuższej dyskusji uchwalono urządzić w porozumieniu z senatem uroczysty obchód w roku przyszłym. Celem przygotowania tego obchodu wybrano komisję z 6 członków.

W walce z drożyzną. Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, aby z reprezentantami tutejszych instytucji finansowych omówić sprawę zorganizowania spółek spożywczych i budowy tanich mieszkań.

Czerniowce.

Szkolnictwo filii Banku hipotecznego. Prezes Rady nadzorczej galic. Banku hipotecznego, Adam hr. Gołuchowski, członek tejże Rady p. Seweryn hr. Skrzyński i dyrektor Banku hipotecznego p. Jan Winiarz przyjechali do Czerniowca, celem odbycia szkolenia tutejszej filii bankowej.

Obchód rocznicy powstania listopadowego. W niedzielę dnia 26. b. m. odbędzie się w wielkiej sali „Domu polskiego” obchód listopadowy młodzieży polskiej, na program którego złożą się: odczyt, śpiew, deklamacja i odegranie przez amatorów sztuki jednoaktowej T. Zubrzyckiego, p. t. „Wesele powstańca”.

Przeciw otwarciu granicy. Bukowińska Rada kultury krajowej na onegdaj odbytem posiedzeniu zajęła stanowisko wobec podania, wniesionego przez tutejszą Izbę handlową do ministerstwa handlu, w sprawie zniesienia ceł na zboże i rośliny strączkowe i otwarcia granicy dla dowozu drobiu z Rosji. — Rada kultury krajowej uchwaliła odnieść się do ministerstwa rolnictwa z protestem przeciw podobnym zarządzeniom, mogącym wyrządzić ogromną szkodę interesom rolniczym.

Zapomoga dla dotkniętych klęską gradową. Ministerstwo rolnictwa, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, przyznało kwotę 2000 koron, jako zapomogę dla dotkniętych klęską gradową gmin: Ispas i Milljów. — Kwota ta została już starostwu wyżnikiemu wyasygnowana.

Rumuńskie interesa drzewne na Bukowinie. Z Radowic donoszą telegraficznie, że sędzia śledczy sądu krajowego w Czerniowcach dr. H. Bursztyn przyjechał do Radowic i w asystencji 16 żandarmerii przeprowadził rewizję domową i cielesną u wszystkich urzędników, którzy byli dotychczas zatrudnieni w tartaku firmy Balan i spółka w Radowcach. Wszystkie papiery kupieckie, które się odnosiły do interesów drzewnych firmy Balan zabrano. Tartak radowiecki został dziś właśnie ze strony zastępców firmy Balan i spółka oddany akcyjnemu Towarzystwu drzewnemu „Bucovina” i w najbliższych dniach będzie puszczony w ruch. Od 28 października br. ruch w tartaku został wstrzymany, a żadnego z urzędników tamże zatrudnionych, którym właśnie w tym dniu służbę wypowiedziano, nie przyjeżdżo napowrót do służby. Zjawienie się i nadzwyczajna czynność sędziego śledczego wywarły wielkie wrażenie w mieście. O godzinie 4-tej po południu przedsięwzięto rewizję w pomieszczeniach następujących urzędników: Mauryce-

Popierajmy przemysł krajowy!
Taniej niż wszędzie!

pierwsza galicyjska, fabryka cynkowania rur i wyrobów żelaznych
J. Stiefel
Lwów, Kałmierzowska 19. — Telefon 1225

poleca wszelkie przybory wodociągowe, studniarskie artykuły techniczne, maszyny oraz wszelkie narzędzia w wielkim wyborze, po nader niskich cenach i przystępnych warunkach. — Kosztorysy bezpłatnie. 1312

Wielka sprzedaż sukna!

ogromne zapasy materii modnych męskich i kostiumowych damskich, koców etc. sprzedane zostaną z powodu zmiany lokalu



PO CENACH WŁASNEGO KOSZTU
ZAJACZEK i LANKOSZ
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Na prowincje posyłamy próbki na żądanie. 877